

O co tyle milczenia

Anna Maria Jopek

I o co tyle milczenia?
Między nami niewiele się zmienia,
To miłość jest inna,
Niełatwa, nieskromna, niewinna.
I o co tyle milczenia?
Lepiej mów, że mam serce z kamienia,
Że się zmieniam, jak moda,
Kobieta i szczęście, i woda.

Każda moja łza i wspomnienie chrztu,
Popielata mgła, śnieg na szczycie gór,
Tropikalny deszcz, lód na szklanki dnie
I mój złoty pot, gdy kochamy się,
Mogą jutro być (chmurą, rzeką)
Mogą jutro być (wieczną bielą)
Mogą jutro być (burzą, rosą)
Mogą jutro być (akwarelą)
(chmurą, rzeką),
(wieczną bielą),
(burzą, rosą),
(akwarelą).

I o co tyle milczenia?
W takiej ciszy źle brzmi: "do widzenia",
Ja nie proszę, nie płaczę,
Ja kocham codziennie inaczej.

Każda nasza noc, do utraty tchu,
zakochany wzrok i spotkanie ust,
Przenikanie dusz, obietnice twe
I mój złoty pot, gdy kochamy się,
Mogą jutro być (inne, nowe),
Mogą jutro być (obłąkane),
Mogą jutro być (zgasłe, żadne),
Mogą jutro być (zapomniane).

(inne, nowe),
(obłąkane),
(zgasłe, żadne),
(zapomniane), x3